



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Dolistów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.
Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Memorjał

Tymczasowego Zarządu Powiatowego powiatu nowotarskiego w sprawie zamierzonego wydzielenia z tegoż powiatu gmin Chabówka, Ponice, Rdzawka, Rokiciny.

Tendencją obecnego Rządu, podyktowaną troską o podniesienie gospodarcze Rzeczypospolitej i usprawnienie administracji jest tworzenie jednostek administracyjnych, stanowiących pewną organiczną całość zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym i etnicznym a tem samem jednostek zdolnych do wypełnienia obowiązków, które ustawy i realne potrzeby życiowe na jednostkę nakładają i w miarę wzrostu dobrobytu i materialnej kultury w coraz wyższym stopniu na nie nakładać będą.

Tendencja ta nie tylko się nie sprzeciwia ale wręcz idzie ręką w rękę po linii wzmagającego się coraz bardziej ruchu regionalnego, którego kolebką na ziemiach polskich jest Podhale.

Z tego stanowiska wychodząc, musimy stwierdzić, że zamiar wydzielenia z powiatu nowotarskiego gmin Chabówka, Ponice, Rdzawka i Rokiciny i wcielenia gmin tych do obcego im zupełnie pod względem kulturalnym i w odmiennych warunkach gospodarczych bytującego powiatu makowskiego odczuł Tymczasowy Zarząd Pow., jak też i cała ludność Podhala, w pierwszym zaś rzędzie ludność bezpośrednio

zainteresowanych gmin jako zamiar przeprowadzenia wiwiseksi na żywym organizmie Podhala godzącej nadwyraz boleśnie zarówno w jego interesy gospodarcze jak też w uczucie nierozzerwalnej wspólnoty tradycji i kultury podhalańskiej.

Temi uczuciami wiedziony Tymczasowy Zarząd Powiatowy powiatu nowotarskiego, zebrały w Nowym Targu dnia 13 lutego 1929, jednomyślnie bez dyskusji uchwalili kategorycznie, że sprzeciwia się wydzieleniu wymienionych wyżej gmin, i uroczyście powziął protest przeciw jakimkolwiek zakusom uszczuplenia granic powiatu nowotarskiego, piętnując te zakusy jako oczywisty zamiar demembracji Podhala, które nie we własnym jedynie interesie ale przede wszystkim w interesie całej Rzeczypospolitej powinno i musi pozostać nierozzerwalną całością.

W tej myśli przedkłada Tymczasowy Zarząd Powiatowy w własnym i ludności Podhala imieniu niniejszy memorjał, motywując go szczegółowo jak następuje:

I. Słuszną i przez prawo obowiązującą uznana jest zasada, że sprawy tego rodzaju jak zmiana istniejących granic administracyjnych przez wyłączenie pewnych gmin z jednego a przyłączenie ich do innego ciała administracyjnego wymagają wysłuchania opinii interesowanych gmin. Uznania zasady tej przez obowiązujące prawo nie można inaczej tłumaczyć, jak tylko w ten sposób, że Państwo przyznaje że zmiany, o jakich mowa wyżej, przedsięwzięte bez wysłuchania woli interesowanych gmin

a tembardziej wbrew ich woli nie byłyby zgodne z poczuciem słuszności, bo któż w pierwszym rządzie ma prawo wolę swą objawiać, jeśli nie ten, którego przyszłość cała zależna jest od takiej czy innej decyzji władz miarodajnych.

W danym wypadku zainteresowane gminy wyraziły swą wolę w formie jednomyślnych uchwał swych rad gminnych, że za wszelką cenę chcą nadal pozostać w granicach powiatu nowotarskiego i równocześnie odniosły się zarówno do Starostwa powiatowego, jakoteż i do Tymczasowego Zarządu Pow. z gorącą prośbą o wzięcie ich w obronę przed grożącym im oderwaniem od ciała administracyjnego, którego organiczną stanowią część, z którym gospodarczo, kulturalnie i uczuciowo się zrosły.

Rady gminne Chabówki, Ponie, Rdzawki i Rokicin tak stanowczo sprzeciwiły się i protestowały tak uroczyście przeciw wyłączeniu ich z powiatu nowotarskiego a przyłączaniu do pow. makowskiego, że przecież nie sposób nad tym objawem jednomyślnej woli przejść spokojnie do porządku dziennego.

I dlatego właśnie, jeśli jest tendencją ustawy liczenie się z wolą zainteresowanej ludności, w tym wypadku uchwały rad gminnych Chabówki, Ponie, Rdzawki i Rokicin wcale muszą zaważyć na szali rozstrzygnięć miarodajnych władz.

II. Ważniejszymi może od samych objawów woli interesowanych są motywy, które gminom tym, względnie ich radom uchwały odnośnie poddyktowały.

Najważniejszą i decydującą rolę odgrywają tu motywy natury gospodarczej.

Stosunki gospodarcze pewnych organizmów terytorjalnych nie są wynikiem jednorazowego takiego czy innego zarządzenia władz administracyjnych, ale wytworem dziesiątki lat istniejącego stanu rzeczy a wytwarzały się stopniowo, ewolucyjnie aż do tej formy i rozmiarów, którą w chwili obecnej posiadają.

W zastosowaniu tej zasady do sprawy, będącej przedmiotem niniejszego memoriału, należy stwierdzić najzupełniej obiektywnie, że gminy zainteresowane od niepamiętnych lat zawsze sięgały do Nowego Targu, stanowiącego naturalny ośrodek życia gospodarczego całego Podhala, co widoczne jest zresztą już z pobieżnego bodaj rzutu oka na mapę. Od niepamiętnych lat ludność gmin tych sprzedawała płody

swjej gospodarki na targach nowotarskich i na tymże targu sama zaspakajala swe gospodarcze potrzeby, co rozumie się musiało stworzyć pewien splot stosunków handlowych, których trwałość a temsamem pewność była źródłem stabilizującym te stosunki. Jeżeli zważymy, że w tymże Nowym Targu ludność równocześnie, nie tracąc na to osobno drogiego czasu, mogła załatwiać wszelkie swe sprawy w Starostwie, Sądzie, Powiatowej Kom. Uzup., Pow. Kasie Oszez., Urzędzie Skarb. i w wielu innych instytucjach gospodarczych a również i kulturalnych, jasnym się nam okaże, że Nowy Targ — jako stolica powiatu — stał się dla nich metropolią, jednoczącą całe ich życie gospodarcze.

To, że do stanu tego doszła, zawdzięczać należy sieci linii komunikacyjnych zarówno kolejowych jak i drogowych, które koncentrycznie z całego powiatu schodzą się w Nowym Targu, co ułatwiając gminom na peryferjach powiatu leżącym łatwą i szybką możność skomunikowania się z miastem powiatowym, siłą rzeczy gminy te coraz silniej z miastem tem, a temsamem z powiatem łączyć musiało i rzeczywiście łączyło.

Przedstawmy sobie teraz stan, jakiby się wytworzył z chwilą wyłączenia gmin na wstępie wymienionych z powiatu nowotarskiego a przyłączenia ich do powiatu makowskiego. Rozumie się obecne węzły gospodarcze wiążące je z pow. nowotarskim musiałyby siłą rzeczy przysnąć, nastalby stan rzeczy nowy. Czy Maków posiada jakiegokolwiek warunki zdolne z niego uczynić ośrodek gospodarczy dla interesowanych gmin? Przedewszystkiem stanęłaby temu na przeszkodzie odległość dzieląca Maków czy to od Chabówki, czy Ponie, Rdzawki czy Rokicin. Gmina Rdzawka np. odległa jest od N. Targu tylko 9 km, — od Makowa 49 km. gm. Rokiciny odległa jest wprawdzie od N. Targu 2 mile ale posiada przystanek kolejowy na miejscu i kilkakrotne połączenie kolejowe dziennie z N. Targiem — od Makowa Rokiciny odległe są o mil 5 a połączenia kolejowe mają raz jeden na dobę i to około 1szej godziny w noc. To samo dotyczy Chabówki i Ponie. Przypuśćmy jednak na chwilę, że góral zdecydował się jeździć na jarmarki do Makowa, cóż on tam poza kupnem załatwi? Sądowych spraw nie — bo Sąd grodzki znajduje się w Jordanowie, spraw w Radzie powiatowej nie, bo powiat makowski nie jest samodzielnym powiatem samorządowym

a Rada i Wydział powiatowy znajdują się w Myślenicach. Nie załatwi też chłop spraw wojzkowych, bo P. K. U. właściwie urzęduje w N. Targu. Jakież z tego konsekwencje się wyłaniają? Dla załatwienia każdej z tych spraw ludność zmuszona będzie odbywać całodzienne podróże w każdym rodzaju spraw do innej miejscowości, tracić czas i pieniądze — podczas gdy obecnie przy sposobności każdego tygodniowego jarmarku w Nowym Targu z całą łatwością i za jednym zachodem może je załatwić. Różnica pomiędzy stanem obecnym a tym, któryby się wytworzył przez przyłączenie gmin przedmiotowych do Makowa, jest tak bijąca w oczy, tak wyraźna i tak bezwzględnie na niekorzyść koncepcji zmiany dotychczasowych granic przemawiająca — że naprawdę wystarczy zupełnie, by koncepcję tych zmian uznać za nierzeczową a dla interesów ludności, co przecież przede wszystkim musi być miarodajnym, wręcz za niepowetowanie szkodliwą.

III. Jeśli przyczyną zamierzonej zmiany granic powiatu nowotarskiego przez wydzielenie z niego gmin przedmiotowych była chęć sztucznego bodaj wzmocnienia powiatu makowskiego i uczynienia z powiatu tegoż jednostki gospodarczo a więc i podatkowo silniejszej i samodzielnej to również podnieść należy, że zmiana ewentualna skutków tych dodatnich dla Makowa za sobą nie pociągnie. Kilka gmin, które tak czy tak przez długi jeszcze czas siłą rzeczy i tradycji ciążyłyby na zewnątrz powiatu t. zn. do Nowego Targu a więc kulturalnie i gospodarczo stanowiłyby czynnik odśrodkowy nie zmieni istniejącej sytuacji powiatu makowskiego, natomiast przeciwnie wywoła to pewien stan cichej choć wyraźnej destrukcji, ludność bowiem zainteresowanych gmin odczułaby włączenie ich w granice pow. makowskiego i to trzeba zupełnie jasno i stanowczo podnieść, jako gwałt popełniony na ich życiu gospodarczym i kulturalnym, z którymby się za nie pogodzić nie chciała i nie pogodziła. Woiosek z powyższego wysuwa się sam zupełnie jasno i logicznie: Przeprowadzone wydzielenie Chabówki, Ponice, Rdzawki i Rokiciny z pow. nowotarskiego osłabi ten powiat bardzo poważnie a powiatowi makowskiemu, upragnionej samodzielności gospodarczej bezwzględnie nie zapewni, natomiast ludność gmin interesowanych narazi na niepowetowaną szkodę zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym.

Posiedzenie Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Nowym Targu

odbyło się dnia 13 bm. Na porządku dziennym było wyłączenie gmin: Chabówka, Ponice, Rdzawka i Rokiciny z powiatu nowotarskiego, a przyłączenie do powiatu makowskiego. Gminy te wszystkie wniosły stanowczy protest przeciwko ich wyłączeniu.

T. Z. P. ze względów podanych w memorjale jaki wydrukowano na wstępie gazety powziął następujące uchwały:

1) T. Z. P. nie zgadza się na wyłączenie rzeczonych gmin i protestuje przeciwko tym zamierzeniom.

2) T. Z. P. protestuje przeciwko jakiegokolwiek uszczuplaniu terytorjum powiatu nowotarskiego.

3) T. Z. P. powołując się na dawno już powziętą uchwałę Sejmiku Spisko-Orawskiego żąda jak najrychlejszego złączenia Spisza i Orawy z powiatem nowotarskim w jedną administracyjno-gospodarczą całość i protestuje przeciwko zakusom i pogłoskom, jakie się pojawiły o zamiarach przyłączenia Orawy do powiatu makowskiego.

4) T. Z. P. uchwała prosić, by Rabkę, w myśl również dawno powziętej uchwały przez temtejszą Radę gminną i Komisję zdrojową, przyłączono do powiatu nowotarskiego, gdyż stanowi z nim całość, jako uzdrowisko i przez ścisłe złączenie obszaru Rabki z gminami należącymi do tutejszego powiatu.

T. Z. P. powziął wszystkie te uchwały jednogłośnie przez powstanie dla tem silniejszego za-manifestowania swojego stanowiska

Uchwalono również wybrać Delegację, któraby tak w Województwie jak w zainteresowanych Ministerstwach tudzież u Posłów Podhala poparła energicznie powzięte uchwały.

Na tem posiedzenie zakończono.

Dziesięciolecie parlamentaryzmu polskiego.

Dnia 9 lutego wypadła rocznica zebrania się pierwszego Sejmu zjednoczonej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rocznicę tą uczcił Sejm przez wysłuchanie okolicznościowego przemówienia marszałka Sejmu posła Daszyńskiego. W przemówieniu tem marszałek Daszyński przedstawił historję parlamentaryzmu polskiego.

„Polska budowała swój dom państwowy w huraganie rewolucyjnym. Instynkt narodu wskazał

fundamenty, na których trzeba było dom budować. Fundamentami najmocniejszymi okazały się: Republika, jako forma Rządu, a demokracja parlamentarna, jako jej ustrój wewnętrzny. Ani monarchja dziedziczna, ani cezaryzm ani dyktatura, choćby najpotężniejszej jednostki, nie mogły stać się w rewolucyjnej zawierusze czasów powojennych fundamentem Państwa. Jedynym gruntem pewnym dla kotwicy państwowej były serca jak najszerzego ogółu obywateli. Republika i demokracja były historycznie polityczną koniecznością.

Rząd Józefa Piłsudskiego, którego władza ówczesna nosiła charakter dyktatury faktycznej, rozpiął co rychlej pierwsze wybory do Sejmu i zwołał ten Sejm do Warszawy w dniu 9 lutego 1919 roku. W ręce tego Sejmu Piłsudski złożył swoją władzę i z powrotem ją od Sejmu otrzymał, wybrany Naczelnikiem Państwa. Odżyły na chwilę wspomnienia najbardziej bohaterskich czasów z dziejów Polski, czasów Kościuszki, którego następcą stał się teraz wódz szczęśliwszy, bo zwycięski. Następnie mówca skreślił obraz dotychczasowych prac Sejmu wyrażający się uchwaleniem 1110 ustaw, poczem wskazał na wady Sejmu, jak również na liczne partie oraz uprawianą przez nie demagogię.

Po powstaniu Senatu — mówił w dalszym ciągu p. Daszyński — wykonał Sejm wraz z Senatem jako Zgromadzenie Narodowe trzykrotnie prawo wyboru głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej. Pierwszy wybór padł na męża niezłomnego, uczonego i inżyniera światowej sławy śp. Gabryela Narutowicza. Pierwszego przez nas wybranego Prezydenta zamordował zbrodniczy fanatysta. Ofiara życia śp. Narutowicza, złożona w służbie Ojczyzny, nie została dotąd przez Sejm wedle wielkości męża uczczona. Nie wołam o pomstę, pozostawiam ją Bogu, ale uważam za państwowy obowiązek moralny Sejmu uczcić pamięć męczennika Prezydenta trwałym pomnikiem. Odpowiedni wniosek zostanie Wysokiej Izbie przedłożony. (Tą część przemówienia wysłuchali posłowie, stojąc)

Parlamentaryzm polski przechodzi kryzys. Zakres jego pracy ustawodawczej i kontrolującej jest przez licznych obywateli kwestjonowany i bardzo ostro kwalezany. Nie moją rzeczą jest analizować w tej chwili składniki kryzysu. Walka o zmianę Konstytucji toczyć się będzie na terenie Komisji Konstytucyjnej i w pełnej Izbie. Jedno tylko życzenie wypowiedzieć się ośmielę w interesie dobrego mienia i normalnego życia kraju;

oby dyskusje Konstytucyjne odbywały się na podstawie wiedzy, w świetle jawności i odpowiedzialności, a nie przy pomocy obelg, złorzeczeń i pogróżek.

Przemówienie swe zakończył marszałek Daszyński życzeniem Sejmowi, aby zawsze był przedstawicielem godnym wielkiego Narodu, poczem dla uczczenia chwili dziesięciolecia odroczył posiedzenie na 10 minut

Myśl przewodnia projektu naprawy Konstytucji.

(Wywiad specjalny z p. posłem prof. Wacławem Makowskim).

Czy istotne uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej w nowym ujęciu projektu naprawy Konstytucji złożonym przez Klub B. B. stanowią — jak to głosi opozycja — rażącą sprzeczność z demokratycznym systemem rządzenia? zwróciliśmy się z zapytaniem do jednego z twórców projektu B. B. posła prof. Wacława Makowskiego.

Miałem już możność — odpowiada uprzejmie p. prof. Makowski — zarówno w przemówieniach swoich, jak i w enuncjacjach prasowych wyczerpująco umotywować stanowisko Klubu B. B. w tej sprawie. Raz jeszcze z całym naciskiem stwierdzam, że uprawnienia Prezydenta, wprowadzone do nowego projektu naprawy Konstytucji — to tylko zdrowa myśl praktyczna, która posuwa naprzód sprawę rozwiązania trudności życia państwowego, charakteryzujących czasy obecne, a przeżywanych nie tylko przez Państwo Polskie, lecz i przez szereg innych państw, w których kryzys parlamentaryzmu daje się również odczuwać. Podkreślić należy, że uprawnienia, jakie uzyskuje według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej, nie są bezkrytycznym powtórzeniem jakichkolwiek obcych wzorów. Bezpartyjny Blok starał się znaleźć odpowiednik konstytucyjny dla doświadczeń, opartych na życiu własnem Rzeczypospolitej Polskiej oraz na krytycznej ocenie prób, dokonywanych w innych demokracjach współczesnych. Po dokładnem wczytaniu się w projekt, o którym mowa, nie trudno jest zadać kłam krzykliwej agitacji urażonych partyjników, którzy każą dopatrywać się w nowych uprawnieniach Prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Nie! Według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej, bynajmniej, niema być dyktatorem. Jednakże nie może on być również tylko figurantem, reprezentującym naród na uroczystościach narodowych. Z drugiej

strony, mimo, że Prezydent według nowego projektu wybierany jest przez naród drogą powszechnego głosowania, niema on być również szefem rządzącej partii politycznej i od tej partii — po obraniu go Prezydentem — zależnym, jak to się dzieje w Ameryce, a ma być rzeczywistym i samodzielnym czynnikiem życia państwowego, mającym do wykonania rolę doniosłą, a dotąd niedocenianą, rolę przedstawiciela narodu, koordynującego pracę jego organów szczególnych: Sejmu i Rządu. Zasady te dyktuje rzeczywistość polska, dobro Państwa Polskiego i żadne demagogiczne okrzyki o antidemokratyczności nowego projektu nie przytłumią wymogów życia. W nowym projekcie nie powtarzamy starych formuł z okresu wielkiej rewolucji francuskiej, według których Prezydent Rzeczypospolitej wyposażony jest w uprawnienia w zakresie tylko władzy wykonawczej. Współczesna organizacja państwowa wymaga uprawnień dla Prezydenta w zakresie daleko szerszym i dlatego projekt nasz wprowadza wyodrębnienia Prezydenta Rzeczypospolitej, widząc w nim najwyższego przedstawiciela wszelkiej władzy w Polsce, otrzymującego władzę bezpośrednio z rąk narodu, a więc tylko przed narodem odpowiedzialnego. Tak pojęta władza Prezydenta, regulującego wzajemny stosunek Sejmu (władza ustawodawcza) i Rządu (władza wykonawcza) pozwoli zarówno Sejmowi jak i Rządowi w spokoju i powadze pracować dla dobra Państwa, a nie, jak to dotąd miało miejsce, tracić czas na spory kompetencyjne i przykładem z góry wtrącać cały kraj w wir walk partyjnych, prowadzących państwo do zguby.

Nowy projekt Konstytucji jest posunięciem o wielkiem państwowem znaczeniu.

(Opinia współtwórcy projektu naprawy Konstytucji, p. posła A. Piaseckiego.)

Po omówieniu najgłówniejszych zasad nowego projektu naprawy Konstytucji zwróciliśmy się do jednego z współtwórców tego, p. posła Piaseckiego z prośbą o wypowiedzenie się co do samego znaczenia podjętej przez Bezpartyjny Blok inicjatywy tak wielkiej miary, jaką jest naprawa Konstytucji.

Zgłoszenie przez Blok Bezpartyjny projektu naprawy Konstytucji — oświadcza nam p. poseł Piasecki — jest niewątpliwie istotnym najważniejszym momentem w życiu Bloku, oraz posunięciem o wielkiem znaczeniu państwowem. Blok dał przez to dowód wielkiego poczucia

odpowiedzialności wobec narodu, który obdarzył go imponującym zwycięstwem w okresie wyborów do Sejmu i Senatu. Inicjatywa Bloku stanowi równocześnie odprawę wszystkim tym małosłownym ludziom, którzy nie mogli się dopatrzyć w działalności Bloku jego programu. Dziś staje program ten w całej swej wyrazistości przed opinią kraju. Streszcza się on do dwu punktów: 1) utrwalenie w Polsce normy moralnej życia publicznego, zawartej w słowach: „dobro Państwa” w szczególności w przejściowym okresie ustrojowym, 2) wprowadzenie ustroju, który harmonizuje normy publicznego prawa pisanego z wymienioną normą moralną. Zgrupowanie dość różnorodnych czynników społecznych pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, dokonane zimą ubiegłego roku napawało sejmujących partyjników przestraszonym. Przepowiedano z dnia na dzień Blokowi, że się rozpadnie, twierdzono z całą stanowczością, że Blok projektu naprawy Konstytucji niema i mieć go nie będzie. Dzisiaj, gdy ku przerażeniu opozycji te „różnorodne czynniki”, wychodząc z założenia li tylko dobra Państwa, poglądy swe uzgodniły i jednomyślną uchwałą złożyły projekt naprawy Konstytucji, wchodzimy w okres nowego ataku opozycji, ubranej w toge obrońców demokracji. Z całym pokojem przyjmujemy i ten atak, zabierając się do realnej pracy nad rozbudową Państwa, opartego na nowych, zdrowych zasadach ustrojowych. W ścisłej współpracy z całym społeczeństwem Bezpartyjny Blok wyjdzie zwycięsko, mając po swojej stronie opinię większości narodu, jak ją miał idąc do wyborów z hasłem naprawy Państwa, w szczególności jego ustroju.

Co przyszli spółkowicze mleczarom wiedzieć powinni.

Drodzy Rodacy! czyta się po gazetach codziennych jako i zawodowych rolniczych różności — każdy coś poleca i każdy coś radzi, a wszystko razem jest po to, żeby wspólnymi siłami wydobyc i otrząść się z nędzy; deską ratunku jest oświata — ona wskazuje, gdzie leży dobrobyt ojców, matek i małości czyli dzieci. Dobrobyt rodziców jest tem samym dobrobytem naszych dzieci, Społeczeństwa i potęgą Państwa naszego. A państwo, w którym kwitnie dobrobyt nie da się zdmuchnąć z powierzchni, oprze się najpotężniejszym mocarstwom.

Nie jest dobrze, jeżeli człowiek nie może sobie z Wami bezpośrednio pogawędzić, dać różne wskazania i rady w sprawach rol-hodowlanych, dziś tak dla nas Polaków ważnych, bo przecież w 75% jesteśmy rolnikami — będę się więc starał piórem i papierem z Wami rozmawiać — papier wszystko przyjmie i przytuli, a treść podana nie dla jednego będzie pomocą w życiu, a może źródłem częściowej prawdy. Ale skończę już z początkowym gadaniem i przejdę do rzeczy, żeby słowa nie były gołe jako ten człek pierworodny. Chodzi mi o Spół. mleczarską, którą u siebie zakładacie lub założyliście — a właściwie to więcej mi chodzi o życie, które w tej mleczarni płynie i co o niem Spółkowiec wiedzieć powinni.

Mleczarnia spółdzielcza to kopalnia złota; rudę kopią gębulami krowy poto, żeby w ich żołądkach metal oczyścić, a oczyszczony i wytopiony wydzielić w postaci mleka, z którego wirówka wyłapuje drobne ziarenka złota t. j. kuleczki tłuszczu, które w maślnicy dają bryłę złota czyli masło. Może mi kto zarzuci, że masło — to przecież nie złoto; że tak nie jest — na to mu odrazu odpowiadam i zapytuję? przypatrzmy się jakie są ceny masła na rynkach wielkich miast jak Warszawy, Łodzi, Krakowa i t. p. to zobaczymy, że za jeden kg. (w grudniu 1928 r.) płacono za masło Spółkowe od 8—9 zł. a nawet wyżej. Czy to nie kopalnia? a który też z produktów rolnych tak nam zaptaci.

Krówki nasze górskie, w prawdzie drobnutkie, ale dają mleko bogate w tłuszcz (tłuszcz to nic innego, jak drobnusienkie kuleczki masła). A żeby te kuleczki z masła wybrać nie wystarczy, jak dotychczas się robiło — postawić mleko w garnkach w komorze lub na przypiecku i czekać, aż śmietana zbierze się na wierzchu. Dlaczego? bo mleko składa się z wody, z drobnych kuleczek masła, sernika (z którego robią ser) i t. p., a części te są ze sobą tak pomieszane że nie sposób ich od siebie oddzielić (wyobraźcie sobie, że ktoś pomieszał miarkę piasku z miarką maku i kazał nam to przebrać). Kuleczki masła (czyli tłuszcz) są w mleku bardzo rozmącone, a ponieważ są lżejsze od wody i sernika, wydostają się poprostu na wierzch, dając śmietanę a ta masło. A żeby z mleka otrzymać dużo śmietany, musieliśmy przy dawnym sposobie czekać kilka dni, żeby (n. p. w garnku 2 litr. wypełnionem mlekiem) ze spodu garnka kuleczki mogły wydostać się na wierzch (kuleczki, chcąc wydostać

się na wierzch muszą w mleku przepychać się między cząstkami składowemi mleka, podobnie jak ludzie na jarmarkach) — czekając w ten sposób kilka dni, narażamy się, na psucie się śmietany.

A żeby przyspieszyć wydzielanie się kuleczek z mleka, używa się do tego wirówek, które oddzielają tłuszcz od reszty mleka. Odciągnięta śmietana (kuleczki tłuszczu) na wirówce podlega następnie klóceniu po to, a żeby zgęszczone w śmietanie kuleczki tłuszczu połączyć ze sobą w bryłę masła. To łączenie kuleczek nie może odbywać się tak jak dotychczas t. zn. w kiernicach lub tłuczkach, tylko w odpowiednich beczkach zwanych maślnicami. Na otrzymanie masła ze śmietany czyli na t. zw. zmaślanie, (jak wiedzą wszystkie gospodynie), trzeba stracić przy użyciu kierniczki lub tłuczka o 2 — 4 lub więcej godzin (strata duża), to przy użyciu maślnicy na zrobienie masła najwyżej potrzeba 45 minut.

Dalej wiemy, że masło zrobione w tłuczku lub kiernicy ma różny smak, raz jest kwaśne to znów słodkie, czasem przegrzane, zadymione, z nogą muchy, kawałkiem pierza i t. p. Takie masło o (różnym smaku i dodatkach) ma różną cenę — raz dają za kg. 150 zł. to znów 300 zł. a rzadko przekracza się cenę 400 zł. i tu właśnie tkwi dosyć duża strata (i niezaradność). W maśle, otrzymanem w Spółdzielni, tego różnego smaku unika się; przez odpowiednie zakwaszenie śmietany masło tak otrzymane ma zawsze jednaki smak, przytem jest czyste, a cena rośnie z dobrocią masła (pamiętajcie o tem gospodarzel). Ale nie dość na tem, bo mleczarnia oddaje z powrotem mleko chude gospodarstwu, z którego można robić sery, stawiać na kwaśne, żywiec prosiaki, starsze cieleta i t. p. Mleko to, tak zwane chude, z gotowaniami łupinami ziemniaczanem, ziemniakami, parzonemi plewami, sieczką i t. p. daje doskonałe jedzenie, po którym świnie dają grubą spyrkę tj. słoninę na 5—7 palców, przytem smaczną i topną.

Ale wracając do masła, to ono przez dobry wyrób zdebywa sobie rynki wielkich miast, jak Warszawy, Lwowa, Krakowa i t. d. Masła dobrego wszędzie szukają i płacą za niego tak, jak wspominałem od 8 — 10 zł. za 1 kg. zatem za te jeden kg masła otrzymanego w spółdzielni bierze się dwa lub trzy razy więcej, jak za masło otrzymane w kiernicach. Do czegoż to prowadzi? a no do tego, że gdy Zarząd mleczarni, będzie brał więcej za 1 kg. masła, to

ci członkowie będą dostawali więcej za jeden litr (kg.) mleka. A ile też członek mleczarni powinien dostać za jeden litr (kg) mleka? Ho ho zagmatwana to sprawa, ale i ja będę starał się wytłumaczyć. Otóż wszystkie gospodynie wiedzą, że ta krowa daje nam wodniste, cienkie — gorsze mleko, a tamta znów tłuszcześnie i lepsze — wiedzą też one i to że jedna daje więcej, druga zaś mniej mleka. Czemuz to tak jest? przecież to krowa i tamta też krowa — otóż poprostu dziadek i babka byli pijakami to ojciec i matka też będą popijał, a dzieci, nie tylko będą pijakami, ale nawet chcieliby się kąpać w wódce. Podobnie będzie z krowami, jeżeli byk będzie po dobrej krowie (mlecznej), matka po dobrej babce (mlecznej), to cielęta będą również w przyszłości dobremi mlecznymi krowami — tak właśnie zrobiła natura i tak właśnie w prezencie odbierają dzieci od rodziców to, co oni mieli w sobie najlepszego lub najgorszego buhaj od krowy nie dającej mleka i krowa nie dająca mleka dadzą dzieci, które w przyszłości też nie będą dawały mleka).

A teraz ta sprawa zagmatwana — to właśnie obliczenia, do których czujemy największy wstręt a bez których żadne gospodarstwo nie ruszy z miejsca, — powtórzę pytanie — ile też dostawca powinien otrzymać za jeden litr (kg) mleka, bo raz za litr otrzymuje 15 groszy, drugi 20 gr. to z ów 30 gr., czasem więcej czasem mniej i tak w kółko (ważnie a powoli i wszyscy będziemy w domu). Za tłuszcz (t. j. kuleczki masła) w mleku płaci się nie od dostarczonych litrów (kg) mleka, jeno za procent tłuszczu (czyli kuleczek masła). Jeden procent (1%) tłuszczu w mleku nazywa się jednostką tłuszczową.

Krowy o gorszym mleku, cienkim mają nie dużo tłuszczu (czyli mały procent), krowy zaś o lepszym tłuszcześniejszym mleku mają więcej tłuszczu (wysoki procent).

Rozcieńczanie czyli dolewanie wody do mleka nie powiększy jego ceny, lecz tylko obniży (pamiętajcie gospodynie).

Mleko dostawców (ci którzy dostarczają mleko do mleczarni), jest badane w Spółdzielni mlecz. (kilka razy na miesiąc) na ten właśnie procent tłuszczu czyli na jednostkę tłuszczową. Takich procentów czyli jednostek tłuszczowych może być w jednym litrze od 2,5 do 5% a czasem nawet więcej. Czyli inaczej naprzykład: gospodarz dostawca ma w mleku 3% tłuszczu t. zn., że w jednym litrze (kg) ma 3 jednostki tłuszczowe — to w stu (100) litrach będzie miał 100 X 3

czyli 300 jednostek tłuszczowych a n. p. w 77 litrach, będzie ich miał 77 x 3 czyli 231 jed. tłuszcz. i t. d.

Zarząd mleczarni ustala cenę za 1% tłuszczu (jedną jednostkę tłuszcz.) prawie co miesiąc lub dwa razy na miesiąc, jak zachodzi ku temu potrzeba.

Jeżeli 1 jednostka tłuszcz. (jak n. p. w grudniu 1928 r.) kosztowała 82 groszy, to za litr mleka, który zawiera 3% tłuszczu, Zarząd będzie dawał 82 x 3 czyli 246 groszy — a za 100 litr. (3% tłuszczu w litr.) będzie dawał 100 litr. x 3% x 8,20 gr. czyli 24,60 groszy t. j. 24,60 złotych.

Gdyby jeden procent kosztował nie 8,20 gr. tylko 5 groszy, to za 1 litr. mleka o 3% tłuszczu Zarząd dałby 1 x 3 x 5 czyli 15 gr. a za 100 litr. o 3% tłuszczu dałby 100 x 3 x 5 czyli 15 zł.

Gdyby znów 1 litr miał nie 3% tylko 5% to Zarząd dawałby dostawcy przy cenie 8,2 gr. za jed. tłuszcz. 5 x 82 czyli 41 gr. za 100 litr. (a 5% tłuszczu) 100 x 5 x 82 czyli 41 zł. i t. d.

A teraz dla przykładu podam wiele to dostawcy mali to znaczy, mający jedną, dwie, lub trzy krowy mogą dostarczyć mleka w miesiącu, jaki mieli procent tłuszcz. ile to jest jednostek tłuszczowych i co za to biorą. Dla lepszego zobrazowania podaję poszczególnych dostawców, którzy dostawali mleko za okres 9 ostatnich miesięcy (t. zn. za czas od 1/IV. 1928 r. do 1/I 1929 r.) ile w ciągu tego czasu dostarczyli jednostek tłuszczowych, jaki mieli procent tłuszczu i ile za to wszystko razem wzięli. Podaję to dlatego, żebyście widzieli, jak różnie kształtuje się ilość mleka, procent tłuszczu a z nim jednostki tłuszczowe i cena. Podane opieram na książkach, Spółdzielni mlecz. w której biorę czynny udział. Oto zestawienie podaję na stronie 8 mej.

W zestawieniu uderza nas przedewszystkiem za małą ilość mleka dostarczanego w kwietniu — przyczyna tkwiła w tem, że był to miesiąc urodzenia się naszej mleczarni — mleczarnia poraz pierwszy zaczynała ruszać, — w tym czasie mleczarnia przerabiała zaledwie 60—100 lit. dziennie. Przy tak małej ilości przerabianego mleka, mleczarnia w krótkim czasie musiałaby upeścić i zamiast korzyści, to jeszcze byłoby strat a strat.

Ponieważ to była wiosna więc byliśmy spokojni, że jak tylko krówki wyjdą na pastwisko (zieleninę) to zaraz podniosą mleko i wtenczas będziemy mogli intensywniej pracować — tak się też i stało, mleko dostawiana do mleczarni zaczęło się podwyższać stale i tak podnosząc się

utrzymało się na dość wysokim poziomie rzadko spadając. Dziś tj. koniec stycznia 1929 r. ilość dostarczonego do mleczarni mleka, trzyma się na wysokości 1000 litr. dziennie. Przy tej dziennej dostawie mleka myśmy płacili np. za 3,5% tłuszczu w jednym litrze po 28, 70 gr. zwracając przytem chude mleko, które jest jeszcze warte jakieś 10 gr. — tak, że dostawca, któryby chciał w całości mleko sprzedać, otrzymałby po 38, 70 gr. za litr o 3,5% tłuszczu. Czy ceny takie można otrzymać na wsi?

Gospodarz pierwszy (jedna krowa, 5,5 morg. ziemi) dostarczył w ciągu 8,5 mieś. 1523½ litr. mleka. Dziennie dostarczał od 7,7 litr. w maju (co miesięcznie dało 2391 litr) do 4,4 litr. w październiku (mieś. 187½ litr) W innych miesiącach dostarczał mleka między 7—4 litr. Otrzymał za to złotych 347,66, czyli, że krowa dała mu średnio miesięcz. 41.00 złotych za tłuszcz.

U drugiego (dwie krowy, 12 mórg ziemi), widzimy w ciągu tego samego czasu 3724 litr. mleka. Dziennie dostarczał od jednej krowy od 10 litr. — 5½ litr., czyli od dwóch od 20 — 11 litr. Otrzymał zato złotych 776,02 czyli, że jedna krowa dała mu średnio miesięcznie 45,6 a dwie 91,30 złotych za tłuszcz.

Podobnie przedstawiają się obliczenia z następnymi gospodarzami z tą jednak różnicą, że gospodarz mający trzy krowy średnio miesięcznie otrzymuje od jednej 30 — zł. (słabo żywi), a mający cztery krowy, od jednej otrzymuje średnio miesięcznie 36,31 zł.

W zestawieniu tem, bynajmniej nie wychwalam i nie uznaję krowy za dobrą, która daje średnio 4 czy 5 litrów mleka dziennie (taka krowa nie może dawać dochodów jeno straty) chcę tylko pokazać z jakimi to krowami gospodarze mają do czynienia i co od nich biorą.

W naszych górskich stronach nie brak jest

Imię i nazwisko dostawcy	Wyszczególnienie	Rok 1928 — od kwietnia do grudnia										RAZEM
		88,—	239,—	197,—	185,—	197½	190,—	187½	147,—	142½	1523½	
Chłopski Łukasz z Łosina krów jedna 5½ morgów ziemi	Dostarczył litrów mleka	88,—	239,—	197,—	185,—	197½	190,—	187½	147,—	142½	1523½	
	O średnim proc. tłuszczu	3,2%	3,6%	3,7%	3,4%	3,6%	3,4%	3,1%	3,8%	4,0%	3,47,66	
	Wzrost za tłuszcz złotych	19,67	49,88	35,30	33,02	43,37	45,22	29,82	44,64	46,74	347,66	
Jabłoński J n z Grabowiec, krów owie 12 morgów ziemi	Dostarczył litrów mleka	25,—	315,—	469,—	611½	553,—	480½	496,—	409,—	365,—	3724	
	O średnim proc. tłuszczu	3,0%	3,4%	3,0%	3,3%	2,9%	3,3%	3,0%	3,3%	3,8%	3,3%	
	Wzrost za tłuszcz złotych	5,25	62,11	68,23	105,89	97,78	110,95	104,16	107,92	113,73	776,02	
Krekora Jan z Łosina krów trzy 18 morgów ziemi	Dostarczył litrów mleka	—	275,—	590,—	622,—	576½	456½	354½	382,—	328,—	3570½	
	O średnim proc. tłuszczu	—	3,1%	2,9%	3,1%	3,3%	3,6%	3,4%	3,5%	3,8%	3,3%	
	Wzrost za tłuszcz złotych	—	49,41	82,98	101,21	116,02	115,01	81,35	106,93	87,33	743,27	
Stelmaszek Józef z Przecierzni krów cztery 32 m. ziemi ora: 4 morg: łąk	Dostarczył litrów mleka	52,—	562½	575,—	520,—	558,—	451,—	570,—	1027½	1210½	5526½	
	O średnim proc. tłuszczu	2,9%	3,0%	3,3%	3,3%	2,9%	3,3%	3,8%	3,2%	3,3%	3,3%	
	Wzrost za tłuszcz złotych	10,50	97,80	92,00	90,09	98,69	104,16	151,62	262,24	327,50	1234,60	

gospodarzy, którzy trzymają po kilka krów dających im zaledwie kilkanaście litrów mleka dziennie. Po co trzymać np. 3 krowy, gdy razem dają 10—12 litrów mleka dziennie i przy tem są źle odżywiane? Czyż nie lepiej w tym wypadku mieć jedną krowę dobrą którą będziemy racjonalnie żywić, a ta wzamian za to będzie dawała

15—25 litrów mleka dziennie. Czy to już nie pierwszy stopień dobrobytu?

Ale ta dobra krowa dająca od 15—25 litr. mleka dziennie, musi być racjonalnie żywiona, ażeby ten dzienny wydatek mleka jaknajdłużej na tej wysokości utrzymać. Jak maszyna kolejowa nie pociągnie wagonów, gdy jej nie damy papu tj. węgla, wody i smarów — tak samo gospodyni nie będzie ciągnęła pieniędzy od swojej krowy, gdy ją żywić będzie tylko słomą, sianem, lupinami, lub łsćmi. Oprócz tych pasz zwanych objętościami, trzeba dodawać krowom jeszcze omyty tj. pasz treściwych takich jak makuchy otręby pszenne, żytnie.

Pasze treściwe trzeba dawać krowom, stale jak długi rok, jeżeli nam ich zabraknie lub zapomniemy raz dodać krowom to te natychmiast obną mleko, a jak go raz obną tak go już więcej nie podwyższą do pierwotnej wysokości (to sobie Spóikowicze dobrze zapamiętajcie.) Zatem w pasze takie jak makuchy, otręby, trzeba się z góry zaopatrzyć, ażeby gospodarstwu nie zabrakło — o innych paszach nie wspominać, bo powinno ich być w gospodarstwie poddołatkim.

Bardzo ważnym u krów jest okres zaraz po ociełeniu, od niego zależy w wielkiej mierze wydatek mleka, w tym okresie i następnych, krowy powinny być bardzo dobrze żywione, ażeby wydatek mleka był jaknajwiększym i trwał jak najdłużej.

Zakończę na tem, a gdybyście Spóikowicze chcieli na ten temat jeszcze coś więcej wiedzieć, to prześlijcie zapytania do Administracji gazety, a wkrótce będziecie mieli odpowiedź. Tymczasem zapisujcie się jak najliczniej na członków — nieście udani a zobaczycie, że za kilka lub kilkanaście lat, zamiast cherlawego dobytku z próchniałych obór, stajen i chat, będziecie wszystko powoli na murowane przeinaczać i kryć dachówką a nie słomą. Dobytek zaś będziecie mieli jak się patrzy a z oczów będzie Wam buchala radość a nie utrapienie. *Inż Edward Cikowski*

Listy.

Otrzymałmy następujący list:

CHICAGO Illinois, w grudniu 1928 r.

Naczelniku gminy!

Piszemy do Naczelnika parę słów, aby się dowiedzieć o waszym zdrowiu i powodzeniu. Co się tyczy nas to my dzięki Bogu zdrowi, czego i wam życzymy.

Będzie Naczelnikowi dziwno, że piszemy, więc najpierw wyjaśniamy cel pisma. Przed paru miesiącami my niżej podpisani ułożyliśmy pomiędzy sobą składkę i to na cel biednych dzieci, które uczęszczają do szkoły w Wróblówce, przeto prosilibyśmy, żeby Naczelnik powiadomił Radę szkolną i żeby ta mogła kupić dzieciom szkolnym w Wróblówce, co im jest najpotrzebniejsze do szkoły, a Pani Nauczycielce dać pięć (5) dolarów amerykańskich za dobre zaopiekowanie się dziećmi.

Ofiarodawcy są następujący: Ferdynand i Wiktorja Komperda 10 dol., Maciej Komperda 1 dol., Jakób Kwak 1 dol., Magdalena Komperda 2 dol., Jan Bobek 1 dol., Rozalja Komperda 5 dol., Jan Obrochta 1 dol., Andrzej Króźel 5 dol., Florentyna Rebidasz 5 dol., Ludwik Komperda 5 dol., Jan (Pomcik) Bobek 5 dol., Jan Bielski 3 dol., Ferdynand Bobek 2 dol., Józef Bobek 1 dol., Wojciech Bielak 5 dol., Antonina Szaffarska 5 dol., Ludwik Sojka 5 dol., Franciszek Obrochta 3 dol., Józef Obrochta 2 dol.

Więcej nie mamy pisać więc kończymy ten list pozdrawiając was wszystkich w Wróblówce życząc Wam wesółych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

List powyższy przesłała nam p. Sielińska Zofja, naucz. kierująca szkołą we Wróblówce.

Zarazem przesyła ona serdeczne podziękowanie dla Rodaków z Ameryki za tak piękny dar świadczący o głębokiem zrozumieniu potrzeby szkoły, czego dowody tak rzadko się spotyka.

Z Polski i ze świata.

Słuszne rozporządzenie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zleciło podległym urzędom, by wszelkie podania interesantów zamiejscowych skierowane listownie, załatwiane były na równi z podaniami zgłaszanymi osobiście. Nie trzeba więc będzie z każdą sprawą chodzić osobiście do Starostwa, czy innego podległego temu Ministerstwu urzędu.

Zapasy zboża na przednówek. Skup zboża na utworzenie państwowych rezerw zbożowych został już ostatecznie zakończony. Zapasy zboża złożono w magazynach rządowych, t. zw. elewatorach. Ogólny skup zboża wynosi 60 000 ton (6000 wagonów) w czem 52.000 ton żyta i 8000 pszenicy. Zapasy te przeznaczone są na przednówek, na wypadek, gdyby w tym okresie okazał się brak zboża lub spekulacja.

Wywóz 500 wagonów żyta. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów, na jednym ze swych posle-

dzien zdecydował się na zezwolenie wywozu niewielkiej ilości żyta. Stało się to na skutek silnego napływu żyta na rynki wewnętrzne, co groziło znacznym spadkiem cen. Wywóz ten w wysokości 500 wagonów żyta, skierowany zostanie do państw skandynawskich (Norwegja, Szwecja)

Życzenia Marszałka Piłsudskiego z okazji święta marynarki wojennej. W dniu 10 lutego br. polska marynarka wojenna obchodziła uroczyste dziesięciolecie rocznicę odzyskania dostępu do morza Bałtyckiego. Z okazji tej, Marszałek Piłsudski przesłał na ręce szefa marynarki następującą depeszę: „Naszej marynarce wojennej się z okazji święta żołnierskiego życzenia, aby w wyścigu pracy nad ugruntowaniem potęgi i sławy Rzeczypospolitej szła zawsze w pierwszych szeregach obrońców Ojczyzny.

Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski.
Pierwszy Marszałek Polski.

Sejm uchwalił preliminarz budżetowy D. 11 bm. Sejm zakończył obrady nad preliminarzem budżetowym. Do trzeciego czytania preliminarza zgłoszono 188 poprawek, z których przeszło zaledwie kilka, co świadczy o ich wartości.

W wyniku przeprowadzonych głosowań ostateczna suma wydatków wyraża się w cyfrze 2,785,045 141 zł. a dochodów w cyfrze 2,962,595 941 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi więc 177,550 800 zł. Klub Narodowy (endecja) i Piast wstrzymały się od głosowania. Za budżetem głosowały Kluby: Bezp. Bloku, Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, Wyzwolenia, Francji P. P. S. i Związku Chłopskiego posła Stapińskiego. Przeciw głosowali Dąbski z komunistami i mniejszościami narodowymi. Budżet uchwalono.

Uchwalony przez Sejm w trzech czytaniach budżet przesłany został do Senatu

Góralka najlepszą narciarką Europy. Do Zakopanego zjechali się zawodnicy wjeżdżać na nartach z całej Europy. Co cztery lata coraz w innej górskiej miejscowości odbywają się takie zawody sprawności i zręczności między przedstawicielami wszystkich państw. Tego roku odbyły się takie zawody w Polsce, w Zakopanem. Otóż w biegu kobiet, do którego stanęło 23 zawodniczek, zwyciężyła nasza góralka Staszek Polankówna. W biegu tym, długim na 5 km., przybyła pierwsza przebiegając wspomnianą przestrzeń w pół godziny i 94 sekund. Zwycięstwo Polankówny było ogromną niespodzianką dla wszystkich. Na przeciąg zatem czterech lat, aż do najbliższych zawodów polska góralka będzie wjeżdżała na nartach mistrzynią Europy.



KRONIKA



Podziękowanie. Imieniem Podhala wszystkich Czytelników i Sympatyków gazety, tudzież swoim własnym składa Redakcja Gazety Podhalańskiej serdeczne podziękowanie Dyrekcji Polskiego Radja w Krakowie za przemiłe chwile, które spędziliśmy przy radju w dn 2 bm. słuchając „Wieczornicy Podhalańskiej”.

Odbiór był świetny. Tak radjo chociaż od dalekich złączyło Podhalańców razem, a gdy się odezwała nuta podhalańska „pod nogę” tańczyliśmy tu niegorzej od szczęśliwych uczestników w tym dniu zabawy w Krakowie.

Podziękowania Akademicki Związek Podhalańców w Krakowie składa na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim JW Paniom i Panom, którzy pełnili w czasie Wieczornicy Podhalańskiej 3. II. br. obowiązki Członków Komitetu Honorowego tejże Wieczornicy

Za Zarząd:

Sekretarz *M. Dusza* Prezes: *Jan Olszowski*

Kurs oświatowo-społeczny dla działaczy wiajskich w Warszawie. Od dn. 21 do 23/I br. odbył się kurs oświatowo-społeczny dla działaczy wiejskich ze wszystkich stron Rzplitej, na którym wygłosili szereg przemówień i wykładów panowie BB. plk. Stawek, Jędrzejewicz, Przedpełski, Siwiec, Kleszczynski, Pacholezyk, Dratwa, Polakiewicz, Gwiżdż, Hyla i ks. prałat Madej oraz pp. meo. I. Radlicki, prof. A. Puzynski mjr. Wądołkowski.

Omówione zostały najaktualniejsze zagadnienia, obchodzące wieś, jak: „Znaczenie wsi dla Państwa, Zakres prac na wsi i ich wytyczne”, „Co to jest Państwo? Stanowisko obywatela w Państwie. Przystosowanie obywatelskie. Konstytucja”. „Praca społeczna na wsi i jej technika”. „Przystosowanie rolnicze”, „Zagadnienie samorządu wiejskiego” „Zagadnienie podatkowe na wsi” „Regjonalizm” „Przystosowanie wojskowe”, „Higjena na wsi” „Współpraca społeczeństwa z Rządem” i t. d. W ciągu przerw wykładowych zwiedzali uczestnicy zabijki i muzea warszawskie, a w ostatniemu dniu pobytu swego udali się celem złożenia holdu Panu Marszałkowi Piłsudskiemu do Belwederu, gdzie wszyscy uczestnicy kursu złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej.

Kursy te zorganizowane zostały z inicjatywy

Bezpłat. Bloku i są zapoczątkowaniem szerokiej akcji oświatowo społecznej wśród działaczy wiejskich.

Dwumiesięczny Kurs Instruktorski dla pracowników oświatowych. Instytut Oświaty Dorosłych na zlecenie Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w czasie od 3 marca do 5 maja 1929 roku dwumiesięczny kurs instruktorski dla pracowników oświatowych. Kurs zostanie przeprowadzony na koszt Ministerstwa W. R. i O. P.

Kurs przeznaczony jest dla nauczycieli (szkół powszechnych, gimnazjów, seminarjów nauczycielskich) względnie dla osób z poza nauczycielstwa biorących udział w pracy oświatowej. Zadaniem kursu będzie umożliwienie uczestnikom wydajniejszego prowadzenia podejmowanej dotychczas pracy ośw. pozaszkolnej, możność służenia radą i wskazówkami w tym zakresie, ewentualnie obejmowanie stanowisk instruktorów oświaty pozaszkolnej.

Wykłady i zajęcia praktyczne będą dostosowane do poziomu nauczycieli szkół powszechnych posiadających pełne kwalifikacje, praktykę nauczycielską i oświatową. Codziennie 5 godzin wykładów. Poza wykładami odbywać się będą zwiedzania i hospitacje placówek społeczno-oświatowych w Warszawie. W ciągu kursu odbędą się czterodniowa wycieczka. (Uniwersytet ludowy w Szybach pod Krakowem i powiat będziński.)

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci zgłoszeni przez Kuratora Okręgów Szkolnych i instruktorzy lub kandydaci na instruktorów oświatowych zgłoszeni przez samorządy powiatowe lub miejskie. Kuratorja O. S. dadzą pierwszeństwo kandydatom mającym poparcie miejscowych instytucji oświatowych. Kandydatury czynnych nauczycieli szkół państwowych mogą być zgłaszane tylko za pośrednictwem właściwych władz szkolnych. Kandydatury zgłaszane przez Zarządy centralne instytucji społecznych i oświatowych należy kierować bezpośrednio do Wydziału O. P. Ministerstwa W. R. i O. P.

W podaniach należy uwzględnić dane osobowe kandydata, cenzus wykształceniowy, praktykę nauczycielską i oświatową i ewentualnie dołączyć pismo instytucji oświat. lub społecznej popierającej kandydaturę. Termin składania podań

upływa dnia 24 lutego. Potądane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie się kandydatów. Liczba uczestników kursu — 40 osób. W wypadku licznych zgłoszeń przewiduje się zorganizowanie następnego kursu w czasie od 8 go maja do 26 czerwca r. b. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci nie przyjęci na kurs w pierwszym terminie z powodu braku miejsc. Zgłoszenia kandydatów na kurs w drugim terminie nie będą rozpatrywane.

Przed zakończeniem kursu odbędą się kolokwja. Uczestnicy otrzymają zaświadczenia z ukończenia kursu.

Kurs jest bezpłatny. Słuchaczo otrzymują wyżywienie i mieszkanie w naturze oraz zwrot kosztów podróży.

Uczestnicy kursu winni przyjechać do Warszawy w niedzielę dnia 3 go marca r. b. i po przyjeździe zgłosić się do „Ogniska Pracy Oświatowo kulturalnej“ ul. Wolska 44 (prawa oficyna). Tramwajem z dworca Głównego Nr. Nr. 11 i 16, z dworca Wschodniego i Wileńskiego Nr. 5, z dworca Gdanskiego Nr. 14 z przesiadaniem na Placu Żelaznej Bramy na nr. 16. Należy przywieźć ze sobą poduszkę, koc i dwa przesłoneradła. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie mieszkanie i wyżywienie w Ognisku Pracy Oświatowo-Kulturalnej, gdzie również będą odbywały się wykłady. Mieszkanie i stołowanie się poza Ogniskiem dopuszczalne będzie tylko w wyjątkowych wypadkach i jedynie za uprzednią zgodą kierownika kursu i wówczas uczestnik kursu otrzyma około 6 zł. za dobę. Żadnych innych djet uczestnicy kursu nie otrzymają.

Zwrot kosztów podróży rozumiany jest jako zwrot połowy ceny biletu kl. II ej od stacji najbliższej miejsca pracy uczestnika do Warszawy i z powrotem. Koszty przejazdu od miejsca zamieszkania do stacji i z dworca kolejowego do „Ogniska“ przy ul. Wolskiej 44 w Warszawie zwracane nie będą. Przy wyjeździe na ferje Wielkonojny uczestnicy kursu otrzymają zwrot kosztów podróży podobnie, jak wyżej. Koszty przejazdu tramwajami w Warszawie związane ze zwiedzaniem i hospitacjami zwracane nie będą. Koszty przejazdu do Warszawy zostaną wypłacone przez kierownictwo kursu w dwa dni po przyjeździe. Przy wyjeździe na ferje Wielkonojny uczestnicy otrzymają zwrot kosztów przejazdu w jedną stronę na dzień przed wyjazdem. Po powrocie z ferj zostaną wypłacone koszty przyjazdu podobnie, jak przy przyjeździe na kurs. Koszty podróży powrotnej po kursie zostaną wypłacone w dniu zamknięcia kursu.

Wyjazd na ferje Wielkonojny może nastąpić najwcześniej dnia 27 marca r. b. wieczorem, a najpóźniej 28 marca rano. Powrót po ferjach dnia 3 go kwietnia wieczorem.

Odjazd po ukończonem kursie może nastąpić najwcześniej dnia 4 go maja wieczorem, ewentualnie dnia 5 maja rano.

Rynek zbożowy. Notowania z dnia 8 lutego 1929 r. Warszawa. Żyto kong. 34,50 — 34,75, pomorskie 34,75 — 35. — pszenica 44,50 — 45, jęczmień browarny 34,75, — 35 25. na kaszę

32. — 33 —, owies jednolity 33. — 33 50 groch Victoria 68 — 80 polny 40 — 45. rzepak 87 — 89, kuchy lniane 48 — — 49 —, rzepakowe 39 40, otręby żytnie 24. — 24,50 oazenne średnie 26 — 26,50 grube 28. — 28 50 mąka pszenna 65% 66 — 70 konieczyna czerwona 160 — 190, biała 250 — 500.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA PRZEMYSŁOWEGO DOROŻKARZY w ZAKOPANEM

odbędzie się dnia 24 lutego 1929 r. o g. 12-ej w poł w sali Domu Ludowego ul. Łukaszkówki.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie prot. z ostat. Walnego Zebr.
- 2) Odczytanie statutu.
- 3) Sprawozdanie z czynności za rok 1928.
- 4) Sprawozd. za rok 1928 i udzielenie Wydz. absolut.
- 5) Wybór (Zarządu) Wydziału na lat dwa
- 6) Wybór sekcji automob.
- 7) Wybór kom. kontrol.
- 8) Sprawy bierzące
- 9) Wnioski zapytania.

W razie nie zebrania się kompletu. Walne Zebranie odbędzie się o godzinę później. bez względu na ilość Członków.

Sekretarz:

Franciszek Gąsienica Daniel,

Przees:

Jan Kluś.

Jan Urbaniak ur. w r. 1903 w Ochotnicy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nowy Targ, którą się unieważnia.

Władysław Mikuś urodz. w r. 1901 8. września w Chicago (Ameryka) unieważnia książeczkę wojskową.

OTRĘBY pszenne i żytnie **MAKA** pastwana (świńska)

HURTOWNIE I DETALJICZNIE

SÓL JADALNA, Kruchowa, Bydlęca dla gmin

w całowagonowych odbiorach na zezwolenia

— po 4 zł. za 100 kg., —
plus kosztu przewozu opak. i tp
poleca

Kurpiel Jakób, Nowy Targ,

ul. Kolejowa 13. — Telefon Nr. 75.



Pokost, Farby i Lakiery

do malowania drzwi, okien, podłóg i sprzętów domowych.

ŚWIECE KOŚCIELNE,

oliwa do świecenia, oleje do motorów, specjalne mydło do prania ludzkiej wszelkie inne artykuły gospodarstwa domowego poleca najtaniej

A. Zapiórkowski

Rynek 13. NOWY TARG Tel. 19.

Hurtownia sprzedaż nafty oraz
CALCINY do tuczenia trzody CALCINY.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Podhale” w Nowym Targu

sprzedaje na nadchodzący sezon wiosenny wszelkie

NAWOZY SZTUCZNE

jak wysokoprocentową tomasyne francuską,
superfosfat, azotniak, sól potasową i kaimt.

Wszystkie nawozy z gwarancją zawartości i po najniższych cenach.

Odbiorcom godnym zaufania udzielamy kredytu, do spłaty ratami aż do

1-go października 1929 r.